Rok XIV. Nr 263 (4939). Wilno, środa 8 listopada 1939 r. Cena 40 gr. = 20 centów

KURJER WILEŃSKI

„VILNIAUS KURJERIS“

Lit i złoty

W dniach ostatnich obserwujemy w Wilnie i obwodzie wileńskim ostre objawy inflacyjne, a więc gwałtowny wzrost cen wyrażonych w złotych, zakupy spekulacyjne towaru, zanik oszczędności pieniężnych itd. Mamy do czynienia z gwałtownym wzrostem strumienia pieniądza złotowego, polegającym nie na wzroście wolumenu tego pieniądza (boć złotówek na Wileńszczyźnie, w ostatnich właśnie dniach, rzecz prosta, nie przybywa), lecz na wzroście szybkości obrotu pieniężnego. Jeżeli ten bieg rzeczy nie zostanie w dniach najbliższych gwałtownie przełamany, to grozi nam krótki stosunkowo okres nieokiełznanej, demoralizującej i dezorganizującej życie gospodarcze gorączki inflacyjno-złotowej, a po tym długi okres deflacyjnej biedy litowej.

Myli się ten, kto przypuszcza, że wyżej naszkicowany bieg rzeczy stanowi jakąś nieuniknioną konieczność. Nic podobnego! Cała ta lawina narastających zaszłych już i grożących nam zdarzeń jest wynikiem nierozsądnej, trzeba to otwarcie powiedzieć, reakcji ludności wileńskiej na ostatnie zarządzenia władz wileńskich, wchodzące w zakres polityki pieniężnej. Aby tę psychiczną reakcję „ucieczki od złotego“ a „pościgu za litem“ unicestwić wystarczył by może początkowo zręcznie zredagowany komunikat władz, nawet nie zmieniający dotychczasowych zarządzeń.

Aby należycie postawić całe zagadnienie „lit, a złoty“ wystarczy sięgnąć do elementarnych pojęć i zasad nowoczesnej, ilościowej teorii pieniądza.

Z jakimi podstawowymi faktami mamy dziś do czynienia? Oto do pewnego gospodarstwa narodowego, w danym konkretnie wypadku do narodowego gospodarstwa litewskiego przyłączono pewne nowe terytorium. Terytorium duże, w porównaniu z wielkością Państwa Litewskiego, zaludnione, posiadające pewne zapasy zwłaszcza dób konsumcyjnych i dysponujące pewną niewykorzystaną zdolnością produkcyjną. Prawda, że zapasy te są skrzętnie pochowane, ale zręczna polityka gospodarcza potrafi je wydobyć na wierzch i to nawet bez użycia środków policyjnych. Prawda, że zdolność produkcyjna (przemysłowa) została ostatnio zredukowana przez przejściowy ośrodek dyspozycji, ale jednak istnieje!

Na omawianym terytorium odbywały się i odbywają się nadal pieniężno-towarowe procesy wymiany.

Obowiązującą jednostką pieniężną był przez lat kilkanaście złoty, ostatnio przez krótki okres przejściowy złoty i rubel sowiecki. Państwo litewskie, podobnie, jak każde inne w analogicznej sytuacji zamierza wprowadzić na nowo przyłączonym terytorium własny pieniądz. Powstaje teraz pytanie, jaka powinna być zasada i technika realizacji tego zamierzenia. Obowiązującą zasadą powinno być unikanie zarówno deflacji, jak i inflacji. Technika powinna być możliwie prosta i celowa. Ponieważ przyłączone do Państwa Litewskiego terytorium ma relatywnie dużą ludność, a więc i jego obrót gospodarczy po normalizacji stosunków będzie relatywnie duży, przeto aby ten nowy teren obsłużyć, Bank Litewski powinien odpowiednio powiększyć obieg litów. Ta dodatkowa emisja litów powinna się odbywać stopniowo i musi być sharmonizowana z procesem wycofywania złotego z obrotu gospodarczego Wileńszczyzny.

Omawiany proces zastępowania złotówek przez lity wymaga ustalenia przymusowej relacji złotego do lita. Relacja ta może być zresztą lekko zróżnicowana, a więc np. różna dla wkładów oszczędnościowych, stezauryzowanych, bieżących wypłat itd.

Należy z naciskiem zaznaczyć, że sprawa ustalenia przymusowego kursu „wileńskiej złotówki“ **nie ma wogóle nic wspólnego z kursem złotego na giełdach światowych**; omawiany problem jest czysto wewnętrzną sprawą Państwa Litewskiego, zwłaszcza wobec tego, że w państwie tym obowiązują przepisy dewizowe.

Nie jest już naszą rzeczą podawanie tu konkretnych projektów tabeli wymiany, a to choćby dlatego, że nie dysponujemy podstawowym nawet materiałem statystycznym, znanym zresztą niewątpliwie władzom.

Zakończymy nasze skromne rozważania pewną uwagą natury raczej technicznej. Niewątpliwie wolumen złotych, znajdujących się na Wileńszczyźnie jest zarówno w przeliczeniu na głowę, jak i w stosunku do obecnych, a nawet przyszłych obrotów bardzo znaczny, co wpłynąć może niekorzystnie na przymusową relację złotego do lita. Otóż zauważyć należy, że pewna i nie taka drobna część złotych znajduje się w portfelach osób, które jeszcze swej wędrówki emigracyjnej nie ukończyły. Wolumen więc „prawdziwie wileńskich“ złotówek jest mniejszy niż by się to na pierwszy rzut oka wydawało. Przeprowadzenie praktycznego podziału znajdujących się na Wileńszczyźnie złotych na „złotówki emigracyjne“ i „złotówki prawdziwie wileńskie“ nie jest zbyt trudne. Wystarczy, aby władze oznajmiły, że uchodźcy opuszczający Litwę mogą bez trudności wywozić nieograniczoną ilość złotych. Już wtedy złotówki „emigracyjne“ zostaną w znacznym stopniu wycofane z obiegu (ustanie zakupów spekulacyjnych). Jeżeliby jednak takie załatwienie sprawy czynniki decydujące uznały za niewystarczające, to można by wprowadzić system stemplowania złotych, polegający na tym, że złotówki ostemplowane podlegają stopniowej wymianie na lity wedle relacji przymusowej, przyczym podlegają one też zakazowi wywozu, natomiast złotówki nieostemplowane wolno wprawdzie swobodnie wywozić poza granice Litwy, ale nie stosuje się do nich relacji przymusowej.

Henryk Pniewski.

Dopisek redakcji. Powyższy artykuł ekonomiczny bardzo słusznie przestrzega przed paniczną ucieczką od złotego, na której spekulują dziś różne ciemne indywidua. Według informacyj, które posiadamy, sprawa złotych, jakie pozostaną po wymianie na lity za okazaniem dowodów osobistych będzie w najbliższym czasie uregulowana. Nie ulega wątpliwości, że kurs złotego przy jego przyszłej wymianie będzie w dużym stopniu uzależniony od rozwagi posiadaczy złotego i niepoddawania się przez nich panicznym nastrojom.

Zasady racjonalnej gospodarki bowiem same przez się wyznaczają organizatorom życia gospodarczego pewne nieprzekraczalne granice przy wszelkich ustaleniach, nawet mających pozory dowolności.

Złoty zaś mimo takiego czy innego kursu na rynku miedzynarodowym, na terytorium dawnego państwa polskiego wszędzie w dalszym ciągu jest środkiem płatniczym, przyczym jego wycofanie nie może odbyć się z pozostawieniem próżni na jego miejscu z czym byłaby równoznaczna wymiana jednego środka obiegowego na inny po zbyt niskim kursie.

Projekt autora artykułu stemplowania banknotów złotowych nie jest jedynym sposobem rozwiązania trudności obecnej sytuacji walutowej.

Artykuł sam jddnak w dostatecznej mierze wskazuje na **niebezpieczeństwo stworzenia próżni** na miejscu istniejącego dotąd w organizmie gospodarczym środku obiegowego jakim jest złoty.

Delegacja Komitetu Polskiego w Wilnie u Pełnomocnika Rządu Litewskiego

Onegdaj delegacja Komitetu Polskiego w Wilnie w osobach pp. **T. Kiersnowskiego, W. Staniewicza, A. Zwierzyńskiego** i **J. Żejmy** (prezes mec. **Krzyżanowski** skutkiem wyjazdu do Kowna nie mógł wziąć udziału w delegacji) została przyjęta przez pełnomocnika rządu litewskiego ministra Merkysa.

W czasie konferencji, przedmiotem której był szereg najpilniejszych spraw, obchodzących Wilno, między innymi wyjaśniono, że:

1) w myśl instrukcji wyższych władz **język polski może być używany we wszelkich stosunkach z organami władz litewskich, a więc w ustnych rozmowach, podaniach** itp.

2) **uchodźcy z różnych dzielnic Polski nie będą przymusowo wysiedlani** ani do okupacji sowieckiej, ani do okupacji niemieckiej. **Władze litewskie będą wszakże popierały i ułatwiały wyjazd uchodźców z Wilna**, dokądkolwiek będą oni chcieli.

3) **Sprawa relacji lita do złotego** jest w dalszym ciągu przedmiotem rozważań władz litewskich i w najbliższym czasie będzie, definitywnie uregulowana.

Holandia uznała rząd polski

AMSTERDAM, 5.XI. (Elta). Holenderski min. Spraw Zagr. oświadczył w parlamenaie, że rząd holenderski uznaje rząd polski, stworzony we Francji. Dalej minister oświadczył, że rząd holenderski będzie nadal ściśle przestrzegał neutralności.

Nowy poseł włoski w Litwie

Nowy poseł włoski w Litwie p. Angelo Cassini wręczył 4 go bm. Panu Prezydentowi Republiki Litewskiej swe listy uwierzytelniające. (w.)

Statki niemieckie za surowce rosyjskie

BERLIN, 4.XI. W berlińskich sferach oficjalnych utrzymują, że już w ciągu tego miesiąca przybędą do Niemiec duże ilości zboża i surowców rosyjskich. Niemcy zapłacą narazie za te towary statkami swojej floty handlowej.

Ożywiona działalność na froncie zachodnim

LONDYN, (o. s.). Wczoraj wieczorem angielskie ministerstwo informacyj ogłosiło komunikat o wspaniałym zwycięstwie, odniesionym przez lotników francuskich.

Według komunikatu angielskiego 9 samolotów francuskich najnowszej konstrukcji, odznaczających się wielką szybkością, zaatakowało 27 samolotów niemieckich typu „Messerschmidt“. W wyniku zaciętej walki francuzi stracili 9 samolotów niemieckich, które spadły na teren francuski.

Francuscy lotnicy nie ponosząc strat powrócili do baz.

Jak wynika z ostatnich doniesień sprawozdawców wojennych pism paryskich **na całej długości frontu zachodniego zapanowało wielkie ożywienie bojowe.**

Przednie patrole francuskie i niemieckie staczają co raz to zaciętsze boje.

Krwawa bitwa, wspierana artylerią i działaniami lotniczymi rozgorzała wczoraj w okolicy Forbachu, gdzie niemieckie dowództwo rzuciło do akcji znaczne siły wojsk zmotoryzowanych. Niemiecki atak został odparty.

Komunikat niemieckiego sztabu generalnego

BERLIN, (o. s.) 7.XI. Niemiecka kwatera główna ogłosiła dziś komunikat, stwierdzający, że na froncie zachodnim zaznaczyła się zmniejszona działalność patroli przednich oraz słaba działalność artylerii.

Komunikat niemiecki **mówi** również o zestrzeleniu **jednego** samolotu brytyjskiego oraz **dwóch** francuskich.

Dalsze zaostrzenie się stosunków niemiecko-amerykańskich

LONDYN. 5.XI. Jak donoszą z Waszyngtonu Ministerstwo Finansów St. Zjednoczonych zakomunikowało rządowi niemieckiemu, że o ile Niemcy nie zapłacą 50 milionów kary za sabotaż, przysądzonej w swoim czasie przez Sąd Najwyższy St. Zjedn. władze amerykańskie będą zmuszone skonfiskować całą własność niemiecką w Ameryce. Jak obliczają dzienniki amerykańskie Niemcy posiadają w Stanach 26 milionów dolarów gotówką i 50 milionów dolarów obligacjami.

Odroczenie rokowań sowiecko-fińskich

HELSINKI, (O. s.). Dzienniki fińskie podają, że na dzień wczorajszy rokowania fińsko-sowieckie na Kremlu zostały przerwane w związku z uroczystościami z okazji 22 rocznicy rewolucji październikowej. Rokowania te zostaną wznowione po uroczystościach.

Na odbytym wczoraj posiedzeniu rządu fińskiego, uchwalono przesłać delegacji fińskiej w Moskwie nowe instrukcje.

Mołotow ponownie akcentuje neutralność ZSRR

LONDYN, (obsl. sp.). Wygłoszone wczoraj przez Mołotowa przemówienie z okazji 22 rocznicy rewolucji październikowej spotkało się z natychmiastową oceną angielskich kół politycznych. Sfery polityczne brytyjskie uważają, że w swoim ostatnim przemówieniu, obfitującym w wypady przeciwko państwom demokratycznym, którym Mołotow zarzuca „dążenia do dalszego prowadzenia wojny imperialistycznej“, sowiecki komisarz spraw zagranicznych, jeszcze bardziej zaakcentował postanowienia rządu sowieckiego o przestrzeganiu nadal neutralności.

Zdaniem angielskich kół politycznych tym razem wszelkie nadzieje niemieckie na tym odcinku doznały kompletnego zawodu.

Dzienniki londyńskie podkreślają przy tym, że prasa niemiecka dotychczas nawet nie komentuje drugiej mowy Mołotowa, co ma być objawem doznanego zawodu

Tłumaczenie.

Do mieszkańców Wilna i okręgu Wileńskiego.

Miasto Gedymina, twór geniuszu narodu litewskiego, świadek wspaniałej jego przeszłości, wróciło razem z przyległymi ziemiami w skład państwa litewskiego. W tych wzruszających dniach Republika Litewska wprowadziła w życie ważne zadanie państwowej konsolidacji i narodowego zjednoczenia. Wilno odzyskało należne mu stanowisko. To wszystko nie jest tylko skutkiem układu sił politycznych, lecz jest historyczną, ekonomiczną i polityczną koniecznością. Wilnu jest sądzonym, jak i za czasów Wielkiego Księstwa Litewskiego, być kulturalnym, religijnym i politycznym centrum ziem litewskich i zapewnić Republice Litewskiej, zachowawczyni wspaniałych tradycyj Wielkiego Księstwa Litewskiego, należne jej miejsce przy Bałtyku.

Nie lekki otrzymaliśmy spadek. Wszyscy wiecie w jakim stanie jest dzisiaj Wilno i jego okolice. Będąc przez długie lata nieznacznym kresowym miastem, wyniszczone przez wojnę i przez następne wypadki, nie bogate swą wytwórczością, z zachwianym handlem i z małej wartości znakami płatniczymi, Wilno nie ma możliwości podnieść się o własnych siłach. Ujemnie wpływa na położenie również teraźniejszy kryzys europejski, którego końca obecnie jeszcze nie widać, jak też i pewne, dobrze znane, niedomagania wyłącznie miejscowej natury, związane w większości wypadków z rasowym antagonizmem i brakiem wyrozumiałości oraz wybrykami ciemnych żywiołów, które chcą wykorzystać przejściowy stan dla swych celów.

Wypełniając polecone mnie, jako Pełnomocnikowi Rządu, przez pana Prezydenta zadanie postawienia na wspólne tory z Republiką Litewską Wilna i okręgu Wileńskiego, wstrząśniętych wojną i politycznym przeporządkowaniem, ogłaszam:

1) Ci, którzy jesteście tu urodzeni, lub w inny sposób ściśle złączeni z tym krajem, dzisiaj jesteście pełnoprawnymi obywatelami Litwy.

2) Rząd idzie do Was z miłością i z postanowieniem zachowania na wieki tego tak drogiego spadku po praojcach.

3) Rząd wejrzy w Wasze kulturalne właściwości i zapewni Wam spokój.

4) Rząd będzie starał się zapewnić wszystkim, którzy tego potrzebują, pracę i chleb i przyłoży starań aby usunąć wszelkie materialne trudności.

Jednakże od Was Rząd będzie wymagał bezwarunkowej lojalności względem Republiki Litewskiej, względem świętych jej dążeń i jej instytucyj. Rząd będzie bez miłosierdzia dla burzycieli porządku i spokoju.

Wilnianie, w ciężkich czasach politycznego i ekonomicznego wstrząsu jesteśmy wezwani przeporządkować swe życie i goić rany, zadane przez wojnę. Zadania nasze są ciężkie lecz razem wielkie i chwalebne. Aby je wprowadzić w życie, potrzebną jest wielka karność, poświęcenie i głównie miłość ojczyzny. Gorąco proszę Was zapomnieć o miejscowych nieporozumieniach, oraz wzajemnych krzywdach i skupić wszystkie twórcze siły dla dobra i wspaniałej przyszłości wiecznej naszej ojczyzny Litwy.

A Merkys

Pełnomocnik Rządu dla Wilna i okręgu wileńskiego.

Wilno, 1939 r. listopada 4 dnia.

Nowy wywiad prasowy z Pełnomocnikiem Rządu w Wilnie p. A. Merkysem

„L. Aidas" zamieszcza dłuższy wywiad z pełnomocnikiem Rządu w Wilnie p. A. Merkysem na temat sytuacji Wilna i okręgu wileńskiego.

Okręg wileński został przyłączony do Litwy po wielkim wstrząsie, jaki nastąpił w ciągu krótkiego czasu i jaki rzadko się w historii powtarza— oświadczył p. Merkys.

Samo Wilno i cały okręg wileński przeżywa różnorakie skutki wojny: upadł handel, przemysł, niektóre zakłady straciły maszyny, wartość pieniądza obiegowego stała się bardzo wątpliwa, rozprzęgła się organizacja pracy, wiele tysięcy ludzi pozostało bez pracy i chleba. Cała Litwa będzie musiała z tego powodu dźwignąć duży ciężar materialny, zanim w odzyskanym kraju zorganizuje się pracę i normalne życie. Sytuacja prawna ludności Wilna też się zachwiała, gdyż mieszkańcom wypadnie szybko się przystosować do ustroju litewskiego. Utrudnia też sytuację wzajemna walka pewnych ugrupowań. Z czasem jednak walka ta, jak się zdaje, ustanie.

Ciężary, związane z Wilnem są tym większe, że Litwa ma ogólne trudności z powodu wojny. Tak np. gdyby nie wojna, mogłaby Litwa zaopatrzyć przemysł wileński w surowce na kredyt. Podobnie się dzieje w innych dziedzinach.

Ludność Wilna, bez względu na narodowość, chętnie przykłada się do pracy nad normalizacją życia. Życie w Wilnie i okręgu zostało nieco zakłócone przez różne elementy kryminalne, które tłumnie przybyły do Wilna z miast polskich, gdy wybuchła wojna. Wkrótce jednak elementy te zostaną poskromione, w związku ze stanowczymi posunięciami administracyjnymi.

Wiele trudności sprawiają pozostali urzędnicy z polskich urzędów centralnych, jak np. z dyrekcji kolejowej, z banków itd. Ich praca nie będzie tu miała zastosowania. Notabene większość z nich pochodzi z głębi Polski Pracownicy samorządowi będą mogli dalej pracować, oczywiście, po zreorganizowaniu się według nowego ustroju samorządowego.

Mienie kulturalne niezbyt ucierpiało. Znacznie jest gorzej z rolnictwem. Wykupiono od rolników co się dało za złote polskie i ruble sowieckie. Rolnicy czekają teraz na lity. Mocno ucierpiały lasy.

Tak czy owak — zakończył swój wywiad p. Merkys — z każdym dniem sytuacja się poprawia. (N.)

Przegląd prasy

Głosy prasy finlandzkiej.

Uwaga całego świata politycznego skupia się na zatargu sowiecko finlandzkim Jakkolwiek, jak dotychczas, zdają się przeważać z obu stron tendencje pojednawcze jednakże stanowiska obu stron nie zostały jeszcze uzgodnione. Posłuchajmy co o tem mówi prasa fińska.

Dziennik „Helsinki Sanomat" pisze, że prasa sowiecka niesłusznie skomentowała słowa ministra spraw zagranicznych Finlandii. „Jeżeli mowa o pogróżkach,— pisze dziennik,— to przede wszystkim odnosi się to do artykułu w „Prawdzie".

Dziennik „Chufbladet", wychodzący w Helsinkach w języku szwedzkim, zwraca uwagę na niezwykle ostry ton „Prawdy", nie odpowiadający zupełnie atmosferze w jakiej dotychczas toczyły się rokowania fińsko-sowieckie. Dziennik zwraca uwagę na audycję radiową, przeznaczoną dla młodzieży, w której wyrzekano się wprawdzie wojny, ale zaznaczono gotowość obrony Leningradu.

Pomimo to w stolicach europejskich, jak donosi prasa, panuje przekonanie, że zatarg uda się załatwić pokojowo. Biorąc logicznie, tego by się należało i spodziewać tylko że logika nie zawsze zwycięża w burzliwych czasach.

Internowani w Rakiszkach

Oficerowie polscy: Górski Michał, Oberleitner Jan, Skowroński H., Snitko Michał, Świeśniak Mirosław, Szczeciński Mieczysław, Sztabiński Tad., Tornala Michał, Walter Kaz., Westfalewicz Tad. i chor. Ejsmondt E. — powiadamiają swe rodziny i znajomych, że znajdują się na Litwie (adres: II Internuotu Stovykla, Rokiškio dvaras). Tamże znajduje się kilkunastu oficerów, kilkudziesięciu podchorążych, podoficerów i szeregowych. Ogółem prawie 200 osób z Wileńszczyzny rozmieszczonych w różnych punktach miasta.

Junosza Stępowski Bandrowska-Turska i Józef Czechowicz

Radio londyńskie podało swego czasu w języku polskim, że Bandrowska-Turska i Junosza Stępowski zginęli podczas bombardowania Warszawy. Otóż według wiarogodnych informacyj, otrzymanych z Warszawy widziano tam Stępowskiego wielokrotnie, ostatni raz około 11 października, czyli w przeszło miesiąc od dnia rzekomej jego śmierci. Co do Bandrowskiej Turskiej informacje są mniej pewne, ale twierdzą, że znakomita śpiewaczka znajduje się we Lwowie i bierze czynny udział w życiu artystycznym liczniejszego tam niż gdzieindziej środowiska warszawskiego.

Wiadomości o Józefie Czechowiczu są sprzeczne. Jedni twierdzą, że był ranny w Lublinie bez niebezpieczeństwa utraty życia i że znajduje się w którymś z miast okolicznych, inni znów widzieli podobno w lubelskiej mutacji „Kurjera Porannego" nekrolog, podpisany przez Henryka Domińskiego, przyjaciela poety.

Ta rozbieżność i sprzeczne informacje o zabitych, którzy nie szanując autorytetu radia zjawiają się potem żywi i zdrowi powinna dodać otuchy wszystkim oczekującym swych krewnych i bliskich. Wielu jeszcze z nich żyje zapewne, choć nie ma dotąd możności zawiadomić o swych losach.

Minister Spr. Wew. gen. Skuczas o zaburzeniach w Wilnie

Minister Spraw Wewn. wyraził na łamach prasy lit. następującą opinię o wypadkach, jakie miały w Wilnie 1 b. m.:

Wilno przypadło Litwie w szczególnych warunkach. Liczba ludności w Wilnie anormalnie wzrosła o 20—25%. Na przyrost ten składają się różni uchodźcy wojenni z b. państwa polskiego, Niemiec, po części ZSRR i in. Wśród uchodźców jest wielu ludzi, niezwiązanych niczym z krajem wileńskim. Nie ryzykując niczym starają się oni sprowokować lub sami wykonać takie czy inne dywersje. Z takimi dywersantami władze będą bezwzględnie walczyły. Jeżeli chodzi o ekscesy między Żydami a Polakami w Wilnie, rząd ubolewa z tego powodu i jest zdecydowany obiawy te zwalczać. Rząd jednakowo traktuje wszystkie mniejszości narodowe i uczyni wszystko, by jak najszybciej usunąć jakieś wzajemne tarcia między grupami narodowościowymi. Rząd i ogół litewski nie oskarżają o wypadki ani wszystkich Żydów ani też Polaków czy innych narodowości. Jeżeli się Wilnie czy okręgu wileńskim zdarzają elementy destrukcyjne, to należy je oceniać jako wybryki poszczególnych osób czy nieodpowiedzialnych grup o złej woli.

Rząd ubolewa z powodu wypadków w Wilnie i wyraża głębokie współczucie wszystkim tym, co ucierpieli niewinnie w czasie rozruchów. (N.)

Żydzi-uchodźcy z Polski przy granicy litewskiej

Przy granicy litewskiej wyczekuje rozstrzygnięcia swego losu 250 żydów-uchodźców z zajętych przez Niemców terenów polskich. Dla zapoznania się z sytuacją tych uchodźców udała się na granicę delegacja żydowska z Kowna. Uchodźcy przebywała pod gołym niebem. (w.)

Amerykańskie fortece powietrzne skrócą czas II-ej wojny światowej.

Podpisanie przez prez. Roosevelta ustawy o zniesieniu zakazu wywozu broni i załadowanie pierwszych 600 aeroplanów dla Anglii i Francji, dało powód prasie amerykańskiej do szeregu ciekawych artykułów. Jak się okazuje St. Zjednoczone otrzymały podobno zamówienie od Anglików i Francuzów na 3.000 aeroplanów, pomiędzy któremi są t. zw. fortece latające, zaopatrzone nawet w armatę.

Prasa amerykańska jest zdania, że zniesienie ustawy skróci okres trwania II-ej wojny światowej. Zniesienie ustawy jest uważane za nowy triumf Prez. Roosevelta. Ne ulega wątpliwości, że przywidywania prasy amerykańskiej mogą się sprawdzić. Lotnictwo okazało się niewątpliwie najsilniejszą bronią w wojnie współczesnej. *l.*

Ubogi student udziela korepetycji z łaciny, ewent. przyjmie inne zatrudnienie. Oferty do adm. „K. W." pod „B. Z.".

Rozpoczyna się wywóz za linię administracyjną.

Życie gospodarcze kraju wileńskiego zaczyna powoli odżywać. Oto z Rudziszek ma odejść pierwszy transport terpentyny i smoły, produkt borów wileńskich. Kupcy wywiozą ten transport do Kowna.

Jak żyje Warszawa

Poniżej zamieszczamy garść informacji o obecnym położeniu Warszawy, zaczerpniętych z „United Press", oraz wywiadu szwedzkich dziennikarzy z b. przedstawicielem wojennym Szwecji w Warszawie płk. Eryk de Lawal, który ostatnio bawił w stolicy Polski.

Płk. Eryk de Lawal oświadczył dziennikarzom, iż obecna Warszawa jest miastem gruzów. Jak intensywnie bombardowano Warszawę, wskazuje fakt, iż Niemcy użyli do akcji 400 baterji, to znaczy ok. 1.600 armat. Ten obraz trzeba uzupełnić bombardowaniem miasta z powietrza; tu zatrudnionych było kilkaset bombowców.

Płk. de Lawal mówi, iż w wyniku bombardowania leży w gruzach jedna z głównych ulic Warszawy, ciągnąca się na przestrzeni 3 km.

O zniszczeniu w Warszawie ściślej pisze „United Press". Oblicza się, iż 35 proc. domów miasta uległo zupełnemu zniszczeniu, zaś ponadto jest ciężko uszkodzonych 20 proc. domów.

Od działań wojennych ucierpiały przede wszystkim dwie gęsto zaludnione dzielnice: Stare Miasto i Nalewki (dzielnica żydowska).

Gruzy domów ukrywają jeszcze tysiące trupów; szybkie ich wydobycie w obecnej chwili jest rzeczą niewykonalną. Na miejscu wielu olbrzymich gmachów stolicy wznoszą się góry gruzów i odłamków.

Płk. de Lawal podaje nast. liczby zabitych wśród ludności cywilnej: minimum 20 tys. osób, a bardzo prawdopodobne — 40 tys. osób. „United Press" zaznacza, iż ściśle określenie ofiar nie jest jeszcze możliwe i szacuje liczbę zabitych na 50 tys. osób.

Liczba rannych jest jeszcze niewiadoma, przewyższa jednak znacznie liczbę zabitych.

Ludności Warszawy dotkliwie daje się we znaki brak mieszkań i kryzys gotówkowy.

W całej Warszawie nie ma dosłownie ani jednego domu, gdzie by nie brakowało szyb. Władze okupacyjne zapowiadają dostarczenie miastu ok. 1 miliona metrów kw. szkła, dotąd jednak transport nie nadszedł.

W związku z nadejściem chłodów cierpienia ludności wzrastają.

Płk. de Lawal opowiada, iż kolumna Zygmunta, jeden z najpiękniejszych pomników Warszawy, ocalała w sposób niezwykły, podczas gdy wznoszący się obok Zamek królewski jest zupełnie zniszczony.

Stoi również Belweder, jakoby celowo oszczędzany przez artylerie i lotnictwo niemieckie.

Agencja donosi, iż władze okupacyjne rozdają dziennie 2.000 obiadów, co jest — oczywiście — kroplą w morzu, oraz 300.000 porcyj chleba. Najlepiej żywieni są mieszkańcy narodowości niemieckiej (jest ich tu ok. 15 tys.), którzy ponadto otrzymują ciepłą odzież i t. p.

Głównym pożywieniem przytłaczającej większości mieszkańców Warszawy jest — chleb.

Kolumny robotnicze, złożone z jeńców wojennych i cywilów, oczyszczają miasto z gruzów. Władze okupacyjne przystąpiły najsamprzód do naprawiania sieci elektrycznej oraz elektrowni. Część miasta korzysta już z elektryczności. Zabrano się także pośpiesznie do naprawiania kanalizacyj i wodociągu.

Życie handlowe Warszawy zamarło całkowicie. Działa tylko kilka banków (m. in. bank polsko-amerykański), które na parę godzin dziennie otwierają swe podwoje klijentom.

O godz. 7 wieczorem ustaje w mieście wszelki ruch, poza krążeniem patroli. Po tej godzinie cywile mogą wychodzić z domów jedynie za specjalnymi przepustkami. O te jednak przepustki u władz okupacyjnych nikt się niemal nie ubiega.

(Ch. R.)

Ceny w Warszawie

Sprawa cen i wahającego się kursa złotego polskiego jest obecnie w Wilnie jednym z naj-

Delegacja b. urzędników polskich w Kownie

Onegdaj bawiła w Kownie delegacja b. pracowników urzędu wojewódzkiego i starostw wileńskich. Delegacja składająca się z kilku osób wyjechała do Kowna za wiedzą pełnomocnika rządu p. pułkownika Merkysa, otrzymując pewne kwoty na koszty przejazdu i utrzymania.

Delegacja była przyjęta w konsulacie angielskim i scharakteryzowała sytuację b. urzędników polskich w Wilnie. (wł)

Po 1/2 klg. na osobę

Normy chleba podwyższone

Jesteśmy proszeni o podanie do wiadomości publicznej, że obecnie norma chleba, wydawana na kartki, została podwyższona do 1 klg. na 2 dni na osobę — to znaczy po 1/2 klg. na 1 dzień na 1 osobę. (wł.)

Sprawa Ubezpieczalni Społ. w Wilnie

Specjalna Komisja M. S. Wewnętrznych z dyrektorem Kowieńskiej Kasy Chorych p. Daugierdasem na czele bawiła w Wilnie i zapoznała się ze sprawą miejscowych ubezpieczeń społecznych.

Do N. Roku system ubezpieczeniowy w Wilnie trwać będzie na podstawie dotychczasowych ustaw. (N.)

Nie można likwidować przedsiębiorstw bez uzasadnionej przyczyny

Niektóre sklepy w Wilnie przystąpiły do zwalniania części albo wszystkich swoich pracowników, motywując to zamierzoną likwidacją przedsiębiorstwa. W związku z tym zagrożeni pracownicy składają skargi władzom. Jak wiemy bowiem odpowiednie zarządzenia nakazują uruchomić wszystkie przedsiębiorstwa i nie pozwalają na redukcję personelu.

Jak nas informują, władze stworzyły komisję kontrolną, która będzie na miejscu w poszczególnych przedsiębiorstwach sprawdzała, czy zamierzona likwidacja jest uzasadniona i w przeciwnych wypadkach będzie surowo karała. (Wł.).

---

bardziej palących zagadnień. W wolnym handlu, jak wiemy, kupcy nie sprzedają na złote polskie, za które można nabywać jedynie produkty spożywcze na kartki, mięso bez kartek. Na temat cen pod zaborami sowieckim i niemieckim krążą przeróżne pogłoski, to też podajemy niżej dla orientacji ceny niektórych produktów w Warszawie na złote polskie. Ceny te według informacji kilku osób przedstawiały się w końcu ub. miesiąca następująco:

kartofle — 100 klg = 15 zł,
mięso — 1 klg = 8 zł (na kartki),
cukier — klg 1 20 zł (na kartki),
cukier — 1 klg 2.50 zł (bez kartki),
chleb razowy — 1 klg 0,35 gr (na kartki),
chleb razowy — 1 klg do 1 zł (bez kartki).

Ceny w sklepach żydowskich w Warszawie na wszystkie towary były stosunkowo niskie ponieważ żydzi wyzbywają się majątków. (wł)

Apel do ludności m. Wilna

Komitet Pomocy Uchodźcom w Wilnie nie dysponuje dostateczną liczbą łóżek, sienników, prześcieradeł, koców; nie posiada również dla uchodźców ciepłej odzieży, bielizny, butów.

Wobec opłakanego stanu tysięcznej rzeszy uchodźców, bezdomnej i źle odzianej, Komitet zwraca się z gorącym apelem do wszystkich mieszkańców Wilna, mogących zaofiarować, ewentualnie wypożyczyć jakiekolwiek z wymienionych przedmiotów, aby zgłaszali swe ofiary osobiście lub telefonicznie do: Biura Komitetu, Mickiewicza 24, tel. 22-94, albo do Biura Gminy Żydowskiej, pl. Orzeszkowej 7, tel. 30-57.

W imieniu Komitetu:
Ignacy Zagórski,
dr. Maria Petrusewicz,
Łazarz Kruk.

KRONIKA

LISTOPAD **8** Środa

Dziś: Godfryda
Jutro: Teodora

Wschód sł.—g. 6 m. 37
Zachód sł.—g. 3 m. 30

— Zdrowie J. E. Arcybiskupa Jałbrzykowskiego poprawiło się o tyle, że może On spełniać swe liczne obowiązki, nie opuszczając swego stanowiska w tych trudnych czasach i czuwając dalej nad zmniejszoną diecezją, w której 96% księży pozostało na stanowiskach. Udział duchowieństwa w uspakajaniu ludności zdenerwowanej wypadkami ostatniej doby jest bardzo ważny. Całe społeczeństwo chrześcijańskie ufa, że te wpływy będą skuteczne i osiągną swój cel, zwłaszcza wśród młodzieży, którą wrogie żywioły mogą tak łatwo wprowadzić w błąd i sprowokować do czynów szkodliwych dla nich i całego kraju. Wszystkie warstwy społeczne, zrównane w kłopotach i trosce o przyszłość młodego pokolenia, winny dołożyć wszelkich starań, by utrzymać jego uczucia w ramach powagi i spokoju jakich okoliczności wymagają.

— Zarząd Czerwonego Krzyża przestrzega, że osoby, zgłaszające się z oznakami Czerwonego Krzyża do prywatnych mieszkań lub instytucyj bądź zakładów handlowych i przemysłowych w celu otrzymania ofiar lub zakupienia produktów bez kolejki, nie są do tego upoważnione i korzystają z oznak Czerwonego Krzyża samowolnie i w celach osobistych. Zarząd Czerwonego Krzyża prosi o wymaganie od takich osób legitymacji i w braku takowych oddawać je w ręce policji.

— Zebranie urzędników. W dniu 4 listopada rb., odbyło się za zezwoleniem władz litewskich w gmachu Kuratorium Okręgu Szkolnego zebranie b. pracowników Kuratorium.

W związku ze zwolnieniem z pracy omawiano sprawę zorganizowania samopomocy dla b. pracowników Kuratorium.

Celem realizowania powziętych uchwał została wyłoniona kilkuosobowa delegacja.

— Przedstawiciele Kowieńskiej Izby Przem.-Handl. w Wilnie. Przed kilku dniami bawili w Wilnie prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Kownie p. Herkauskas oraz dyrektor tejże Izby p. Baltuszko. Nawiązali oni kontakt z Izbą Wileńską i wzięli udział w obradach Zarządu Wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej.

— Opieka nad matkami i dziećmi w Wilnie. Naczelny Komitet Pomocy Wilnianom polecił Litewskiemu Związkowi Opieki nad Matkami i Dziećmi zaopiekować się dziećmi ubogich mieszkańców m. Wilna do 7 roku życia. W Wilnie powstaje 5 ośrodków zdrowia, gdzie będą dokarmiane biedne dzieci do 3 lat; będą one też korzystać z pomocy lekarskiej. Założono też 10 ogródków dziecięcych, które również będą dokarmiały dzieci. Do ogródków tych będą przyjmowane dzieci do 7 roku życia. Wkrótce ogródki i ośrodki zdrowia powstaną też na prowincji. (N.)

— Zjazd Litwinów wysiedlonych z Wilna. Projektuje się zorganizowanie w Wilnie zjazdu Litwinów, wysiedlonych stąd w swoim czasie przez władze polskie. (N.)

— Szosa Wilno—Olkieniki—Olita. W związku z podjęciem robót publicznych w okręgu wileńskim, wysuwa się postulat budowy 8 — kilometrowego odcinka szosy na linii Olkieniki—Wilno. W ten sposób powstała by szosa, łącząca Wilno z Olitą poprzez Olkieniki. (N.)

— Roboty kostkowe w Wilnie. Z inicjatywy Dep. Samorządów organizuje się w Wilnie na wielką skalę roboty kostkowe. Roboty te trwać mają całą zimę, tak, by z wiosną przystąpić do zabrukowywania ulic wileńskich. Rozważa się też sprawę przeniesienia do Wilna z Kowna części fabryki klinkieru. (N.)

— Zmiana nazw ulic. W związku ze sprawą zmiany nazw ulic zamierza się wyłonić komisję. Prace komisji mają być przyśpieszone, tak, by nowy plan Wilna, który wkrótce się ukaże, zawierał już nowe nazwy. Jak słychać, ul. A. Mickiewicza otrzyma nazwę ul. Gedymina, Pohulanka — ul. Kowieńskiej, plac Łukiski — placu Wolności, ul. Żeligowskiego — ul. Szyrwincką lub Giedrojcką itd. (N.)

— Badanie ustroju rolnego w okręgu wileńskim. Dep. Urządzeń Rolnych delegował do Wilna referenta inż. Kaczionisa, który na miejscu zapozna się z ustrojem rolnym okręgu wileńskiego. (N.)

— Wymiana złotych na lity. W bankach i urzędach pocztowych w Wilnie odbywa się pośpieszna wymiana złotych na lity. Do ubiegłej soboty wymieniono w Wilnie ponad 500.000 złotych. (N.)

TEATR I MUZYKA

Teatr Miejski na Pohulance

Dziś, w środę dn. 8 listopada o g. 17. (5 p. poł.) powtórzenie wesołej, komedii amerykańskiej M. Harta i G.S. Kaufmana p. t. „CIESZMY SIĘ ŻYCIEM" w reżyserji Stanisławy Perzanowskiej. Kasa czynna od g. 15.30 w gmachu teatru.

Jutro w czwartek 9. XI b. r. o g. 17 „Cieszmy się Życiem".

Teatr muzyczny „Lutnia"

Dziś o g. 5 pp. grana będzie w dalszym ciągu pełna czarownych melodyj świetna operetka O. Strausa „CZAR WALCA".

„Wiedeńska krew". Najbliższą premierą będzie operetka J. Straussa „Wiedeńska krew" w reżyserii W. Julicza.

Ceny za żywiec

„Maistas" będzie zakupywał na Wileńszczyźnie bydło według następujących cen:

Bydło rogate na eksport

Byki	I gatunek	— 76	centów za 1 kg żywej wagi
„	II „	— 66	„ „ „
Krowy	I „	— 70	„ „ „
„	II „	— 60	„ „ „
Woły i ciołki	I „	— 90	„ „ „
„ „	II „	— 76	„ „ „

Bydło rogate nie na eksport

Byki	A gatunek	— 50—56	centów za 1 kg żywej wagi
„	B „	— 42—48	„ „ „
„	C „	— 32—40	„ „ „
Krowy	A „	— 42—54	„ „ „
„	B „	— 30—40	„ „ „
„	C „	— 20—28	„ „ „

Od Wydawnictwa

Zauważyliśmy szereg wypadków, w których chłopcy sprzedający nasze pismo domagali się za nie zapłaty wyłącznie w centach. Dla uniknięcia nieporozumień wyraźnie zaznaczamy, że **cena pojedyńczego egzemp. „Kurjera Wileńskiego" wynosi 40 gr = 20 cent.** *Uważamy nasze pismo za artykuł pierwszej potrzeby i ze względów społecznych ustaliliśmy tak niską cenę w groszach.*

Apelujemy jednak do nabywców o uiszczanie w miarę możności należności w litach, gdyż tylko za lity możemy nabywać papier i farbę.

Wywiezieni:

W uzupełnieniu poprzednio podanych wykazów dowiadujemy się o wywiezieniu przez władze sowieckie następujących wilnian:

Staszkiewicz Bazyl, współwłaściciel Rest. Rristol, zam. ul. Kalwaryjska 55—27.
Bolesław Hejdukiewicz, geometra.
Piotrowicz Eugeniusz, speaker Radia Wileńskiego.
Nowicki Mieczysław — sportowiec.
Gawroński Zdzisław—por.
Bonderówna Anna.
Berent Zygmunt—kupiec.
Popow Jan—ppłk. b. arm. ros.
Kasulin Wasilij—mechanik.
Kaduszkiewicz Konstanty — robotnik.
Konstanty Korolkiewicz — lekarz.
Podlipajewa - Makurewiczowe Helena.

Brak opału w Wilnie

Wilno odczuwa dotkliwy brak opału. Dostawcy drzewa do Wilna — wieśniacy dowożą bardzo małe ilości drzewa i żądają wygórowanych cen. Jeden z kmiotków przed paru dniami jeździł po Wilnie i chciał zamienić wóz drzewa na fortepian.

Władze szukają obecnie wyjścia z trudności opałowych i wydadzą niebawem odpowiednie rozporządzenia.

Koszt przejazdu do Francji

Wiele osób projektuje wyjazd zagranicę, także do Francji i zwraca się do nas z prośbą o informacje. Otóż według informacji z przed tygodnia koszt przejazdu do Francji wynosił od osoby w litach:

Kowno — Tallin
(kolej) — 31.90 lit.
Tallin — Sztokholm
(statek) — 62.—
(na pokładzie) — 52.—
Sztokholm — Bergen
(kolej) — 80.—
Bergen — Newcastl
(statek) — 212.—
Newcastl — Paryż
(kolej i statek) — 110.—

Do tych kosztów wyjazdu do Francji dochodzą jeszcze opłaty za wizy itp.

Należy zaznaczyć, że ceny biletów, kupowane w Szwecji, Norwegji i Anglii mogły ulec zmianie. (wł.)

Nowa wojenna pożyczka w Anglii

SZTOCKHOLM 5. XI. (Elta). Jak donoszą z Londynu rząd angielski nosi się z zamiarem wypuszczenia nowej pożyczki wojennej w wysokości jednego miliarda funtów.

Japonia stworzyła własny „chiński Rząd Centralny".

BERLIN. 5. XI. Jak donoszą z Tokio Japonia okaże wszelkie poparcie świeżo powołanemu przez siebie chińskiemu rządowi centralnemu Wan - Czing - Wej. Nowy rząd chiński otrzyma doradców japońskich w dziedzinie gospodarczej i finansowej i będzie reprezentowany w Tokio przez własnego ambasadora.

W ten sposób podbój Chin przez Japonię należy uważać za zakończony.

Fińska pożyczka na zbrojenia

HELSINGFORS. 5.XI. Fińska pożyczka obrony narodowej została pokryta z nadwyżką. Pożyczka wynosi 500 milionów marek.

Aresztowanie wszystkich przestępców kryminaln. we Francji

PARYŻ. 5. XI. Policja Paryska aresztowała wszystkich byłych przestępców kryminalnych, którzy kiedykolwiek mieli do czynienia z sądem. Dla b. przestępców stworzono specjalny obóz odosobnienia.

Pożar w koszarach b. 3 P. A. C-u

Wczoraj koło godziny 11-ej nad górą Zamkową ukazały się kłęby gęstego dymu. Jak się okazało, pożar powstał w jednej, z oficyn gmachu b. koszarów 3 B. Sap., położonych tuż u podnóża góry Zamkowej, u wylotu Alei Syrokomli.

W akcji ratunkowej brały udział wszystkie oddziały miejskiej straży ogniowej i wojskowe oddziały ratownicze.

Akcja ratunkowa trwała przez kilka godzin. (c).

Nowe granice Litwy

(Dodatkowy protokuł między Republiką Litewską a ZSRR)

(Ciąg dalszy)

Od północno - zachodniego brzegu wsi Deguciszki II granica biegnie umówioną prostą linią w kierunku południowo-zachodnim do północno - zachodniego brzegu wsi Kuciszki, pozostawiając tę wieś po stronie ZSRR, a wieś Beciszki po stronie Litwy. Stąd granica biegnie umówioną prostą linią w kierunku południowym i południowo-zachodnim do południowo-zachodniego krańca jeziora Wereksztis, pozostawiając wieś Piekaryszki po stronie ZSRR.

Stąd granica biegnie umówioną prostą linią w kierunku południowo - zachodnim do bezimiennego jeziora, znajdującego się mniej więcej o 600 metrów na południowy-wschód od północnego krańca wsi Bieciany. Od tego jeziora granica przebiega w kierunku południowym i południowo-wschodnim połączeniem wodnym do bezimiennego jeziora przy północnym krańcu wsi Wielańce. Od północnego krańca tego jeziora granica biegnie w kierunku południowo-zachodnim do wschodniego brzegu wsi Koziczyn, pozostawiając wsie Zujkiszki, Sobolisżki i Koziczyn po stronie Litwy, zaś wieś Poniziszki i dwór, znajdujący się w odległości jednego kilometra na południowy zachód od Poniziszek — po stronie ZSRR.

Od wsi Koziczyn granica przebiega umówioną prostą linią na południe do początku bezimiennej rzeczki, znajdującego się w odległości 1000 mt. na północ od Wielkiej Wsi, pozostawiając wieś Żydele po stronie Litwy, zaś wieś Rymasze — po stronie ZSRR. Następnie granica przebiega bezimienną rzeczką, która znajduje się bezpośrednio na zachód od wsi Wielka Wieś; dalej biegnie granica umówioną prostą linią na południowy zachód do wsi Nowosiołki, pozostawiając wsie Szaminie i Nowosiołki po stronie Litwy, zaś wsie Wielka Wieś, Bojary i Rusaliszki po stronie ZSRR.

Stąd przebiega granica w kierunku południowo - zachodnim wzdłuż wschodniego brzegu wsi Nowosiołki, wschodniego brzegu wsi Munkiszki, ku północno-wschodniemu brzegowi wsi Plauszki, pozostawiając wieś Kucie po stronie ZSRR, zaś wieś Munkiszki — po stronie litewskiej.

Od wsi Plauszki granica przebiega umówioną prostą linią w kierunku południowo - zachodnim do północno-zachodniego brzegu wsi Paszkany, pozostawiając po stronie ZSRR wsie Werekale, Brzeźniaki i Paszkany, zaś po stronie Litwy wieś Plauszki i folwark Druściany.

Od wsi Paszkany granica przebiega prostą umówioną linią w kierunku południowo-zachodnim do wsi Romaldówka, pozostawiając po stronie ZSRR wsie Ażurajście i Mieżony, zaś po stronie litewskiej — wsie Senadwór i Beguciszki.

Dalej granica biegnie umówioną linią na południowy zachód poprzez wschodni brzeg wsi Kisieliszki, do północnego brzegu wsi Wojckuny, pozostawiając po stronie ZSRR wsie Matusiańce, Szukale, Maśliszki i Aatesory, zaś po stronie litewskiej — wsie Kisieliszki, Elkiszki i Rudoliszki.

Następnie granica przebiega północnym brzegiem wsi Wojckuny, zachodnim brzegiem wsi Pasoże i dalej na południe do rzeki Jodynki, pozostawiając wsie Wojckuny i Pasoże po stronie ZSRR. Stąd granica biegnie w górę rzeką Jodynką do jej skrzyżowania z traktem Podbrodzie — Święciany (Stare Święciany).

Od tego traktu granica biegnie umówioną prostą linią w kierunku południowo-zachodnim do bezimiennego jeziora przy wsi Perki pozostawiając po stronie ZSRR wieś Merańce i bezimienne jezioro, zaś po stronie Litwy — wieś Perki.

Od wyżej wymienionego jeziora granica przebiega umówioną linią w kierunku południowo-zachodnim do początku rzeki Bołoszanki, a następnie tą rzeką wdół do jej ujścia do rzeki Wilii, po czym tą ostatnią wdół do zachodniego brzegu wsi Szukieliszki.

Od Szukielinek granica przebiega bezimienną rzeczką w kierunku południowo-wschodnim do północnego brzegu wsi Iszoryszki, pozostawiając tę wieś po stronie ZSRR.

Następnie granica przebiega umówioną prostą linią na południe do wsi Kotłówka i dalej ku wsi Nowosiołki, pozostawiając po stronie Litwy wsie Minduciszki i Bołowikinie, zaś po stronie ZSRR wsie Kotłówka i Nowosiołki.

Od wsi Nowosiołki granica nieco skręca na południowy wschód i umówioną prostą linią dochodzi do rzeki Wilejki, na północny zachód od ujścia rzeki Krasnoborka, pozostawiając wsie Jazawo II i Jazawo I po stronie Litwy.

Stąd granica przebiega rzeką Wilejką wgórę do jej skrzyżowania z drogą Szumsk — Cudzeniszki, a następnie umówioną prostą linią zmierza w kierunku południowo-zachodnim do południowo - wschodniego brzegu wsi Kurhany, pozostawiając tę wieś po stronie litewskiej, zaś wieś Kimiany — po stronie ZSRR.

Od wsi Kurhany granica przebiega w kierunku południowo-wschodnim do północno-zachodniego brzegu wsi Dajnówka, pozostawiając po stronie ZSRR wsie Bojary i Dajnówka, zaś po stronie litewskiej wieś Dajnowo.

Od wsi Dajnówka granica przebiega bezimienną rzeczką do jej ujścia do rzeczki Mereczanki, pozostawiając po stronie sowieckiej wsie Pabenie, Skuje i Grygi Dolne, zaś po stronie litewskiej — folwark Dworzec i wieś Grygi Żabińskie.

Stąd granica przebiega wgórę rzeką Mereczanką do północno-zachodniego brzegu wsi Sajluki, a następnie umówioną prostą linią w kierunku południowo-zachodnim do wschodniego brzegu wsi Jankuny, pozostawiając tę wieś po stronie litewskiej.

Od wsi Jankuny granica skręca na południowy zachód i biegnie umówioną linią do południowo-wschodniego brzegu wsi Smagury, pozostawiając tę wieś po stronie litewskiej.

Od wsi Smagury granica przebiega bezimienną rzeczką wdół do północno-zachodniego brzegu majątku, a następnie umówioną prostą linią w kierunku zachodnio - południowo - zachodnim do wschodniego brzegu wsi Paszkowszczyzna, pozostawiając po stronie ZSRR dwór i wieś Załamanka, zaś po stronie litewskiej — wsie Brusznica i Pruszkowszczyzna. (D. c. n.)

Poszukiwanie zaginionych

Poszukiwani:	*Kto poszukuje:*
Józefa Więckielowa z córką Haliną, zam. w Warszawie.	Elżbieta Małkowa, Wilno, Garbarska 17 27.
Rozwadowski Romuald, podporucznik rez. z komp. pionierów 134 p. 33 dyw.	Józef Rozwadowski, Wilno, Sierakowskiego 14—5.
Kpt. Antoni Szarejko.	Antoni Wiszniewski.
Jan Sankiewicz.	Maria Sankiewiczowa, Wilno, ul. Zakretowa 15—2.
Wojtkiewiczówna Natalia, Wilno, Kalwaryiska 55—29.	Lidia Wojtkiewicz, Kalwaryjska 55—29.
Helena, Hieronim i Witold Aleksandrowiczowie	Wincenty Aleksandrowicz, Wilno, Konduktorska 9. Rotkiewicz Stefan.
Napoleon-Piotr i Wincenty Misztowtowie synowie Wincentego i Albiny, zam. w Wilnie, Szosa Niemenczyńska, Kolonia Magistracka 13/4.	Misztowtowie.
Jan Marcinkiewicz, 6 p. p.	Konstanty Marcinkiewicz, Wilno, Straszuna 1.
Dr Piotrowski Aleksander, syn Metodego, lekarz domowy Ub. Społ. w Siedlcach, zam. tamże przy ul. Sienkiewicza 1.	Jerzy Piotrowski, mierniczy, Wilno, ul. Rzeczna 12—14.
Rogalewiczowa Maria z maj. Osmołów, Nowogródczyzna.	Maria Korycińska, Wilno, Moniuszki 13—1.
Hoch Aleksander, st. saper 3 b. Sap.	Hoh Stefania, Wilno, Wielka 12—22.
Jan-Paweł Matusewicz, plut. 4 p. Ul. Zaniemeńskich.	Matusewiczowa, Wilno, Przyjaźń 6—2.
Giedrojć Piotr, szereg. KOP—Troki, komp. 133, baon 3.	Giedroić Jadwiga, Wilno, Krakowska 3—5.
Józef i Halina Chrapowiccy z Grodna.	Anna Piotrowska, Wilno, Mickiewicza 44—6.
Jerzy Strauss, ppor. rez. 85 pp. Nowo-Wilejka.	Tatiana Straussowa (matka), Wilno, Lwowska 9—3.
Straszewicz Witold, kapral-podchorąży 15 komp. radiowej.	Straszewicz Stefan, Wilno, Mickiewicza 42—12.
Zdrojewski Eugeniusz, kapral DOK I.	Zdrojewski Aleksander, Wilno, Mickiewicza 42—12.
Narkiewicz Józef, plut 5 p. p. Leg.	Żona, zam. w Wilnie, ul. Strycharska 11—2.
Fiodorowicz Franciszek, plut. 6 p. p. Leg.	Żona, zam. w Wilnie, ul. Strycharska 11—2.
Zofia z Kierbedziów Lubomirowa-Dymsza i b. min. Konstanty Skirmunt.	Córka Zofia Jelska, Wilno, Młynowa 2—21.
Porucznik Niemcewicz z 5 p. zawiadamia żonę, że żyje i jest w Radomiu.	
Cycan Józef, leg. 6 p. p. Leg. 1 komp.	Brat Cycan Jan, zam. w Wilnie, ul. Kalwaryjska 11—13.
Jan Bereżyński; Jan Florian Bereżyński — Warszawa, ul. Widok 23 i ppor. dr Tadeusz Kołaczyński.	Dr Maria Kołaczyńska, Wołożyn — Szpital.
Stanisław Mielczarski.	Janina Liszkowa, wiadomość do redakcji „K. W.“
Bolesław Tubilewicz, 6 p. p. Leg., 1 bat., 1 kom.	Anna Tubilewicz, Wilno, ul. Trwała 14—2.
Halina Rozwadowska z 5-letnim synem.	W. Fiedorowicz, Arsenalska 6—8.
Moroz Antoni, szereg. służby łączności 1 p. p. Leg.	Wanda Morozowa, Wilno, Hetmańska 3.
Janusz Ligęza-Stamirowski z rodziną.	M. Moniuszko, red. „Kurjera Wil.“
Stefania Pawlikowska.	Michał Pawlikowski, Wilno, Jagiellońska 5—8.
Józef-Witold Chełmicki, KOP—Porzecze.	Halina Chełmicka, Zawalna 3—8.

Kto by wiedział o losie zaginionych, proszony jest o poinformowanie poszukujących według podanych adresów.

Dalszy ciąg listy zaginionych w następnym numerze.

Sprawa armii polskiej we Francji

PARYŻ. (Obsl. sp.). Prace nad uformowaniem dalszych trzech dywizji polskich posuwają się naprzód w szybkim tempie. Wkrótce prace organizacyjne zostaną zakończone.

BERLIN. (Obsl sp.). Niemieckie biuro informacyjne podaje, że niemiecki minister Frank, mianowany jak wiadomo, szefem okupowanej przez niemiecką armię Polski, w ciągu ubiegłych dwóch dni zlustrował zakłady przemysłowe na Górnym Śląsku, które, jak twierdzi agencja niemiecka, pracują już normalnie.

Zmiany w dowództwie armii włoskiej

LONDYN, (o. s.). Personalne zmiany w łonie rządu włoskiego nadal przykuwają uwagę sfer politycznych szczególnie, że równocześnie szef rządu przeprowadził szereg zmian wśród dowództwa armii.

Prasa donosiła już o mianowaniu marszałka Badoglio szefem sztabu głównego na miejsce generała Pariani: Obecnie, jak donoszą źródła informacyjne niemieckie; zastępcą marszałka Badoglio został mianowany attache wojskowy włoski w Berlinie.

„Deutscher Dienst“ omawiając te zmiany akcentuje te drugą nominację, jako dowód nowego zacieśnienia się stosunków między Berlinem i Rzymem.

Koła polityczne angielskie natomiast wskazują, że nominacja marszałka Badoglio na miejsce gen. Pariani, jednego z najgorętszych zwolenników sojuszu włosko-niemieckiego, ma swoją osobliwą wymowę.

Ogólnie przypuszczają, że zmiany te zarówno w łonie rządu jak i dowództwa armii zwiastują aktywizację polityki włoskiej.

RZYM, (o. s.). Agencja „Stefani“ podaje, że poseł niemiecki w Rzymie von Mackenzen, po krótkim pobycie w Berlinie ponownie powrócił do Rzymu i został przyjęty przez hr. Ciano.

PARYŻ. (o s.). Zdaniem francuskiej prasy wieczornej podróże von Mackenzena znajdują się w ścisłym związku z ostatnimi zmianami w łonie rządu włoskiego i ewentualną zmianą orientacji politycznej Włoch.

Świadczy to o zaniepokojeniu niemieckiego M.S.Z. Von Mackenzen przyjeżdżał do Berlina celem złożenia wyczerpującego sprawozdania ministrowi von Ribbentropowi.

3 tys. Niemców pozostało jeszcze w Estonii

BERLIN, (o. s.). „D. N. B“ podaje oficjalnie, że w Estonii pozostało jeszcze narazie 3000 Niemców.

Zostaną oni „ewakuowani“ w trzech partiach: w grudniu b. r. oraz w styczniu i lutym roku przyszłego.

Żydzi do Birobirdżanu

MOSKWA. 5. XI. Rząd sowiecki postanowił wysłać do Birobidżanu 253 rodziny zdemobilizowanych żołnierzy-żydów armii czerwonej. Zaczęto już budować domy dla nowych osiedleńców.

Do Palestyny przybyło w ostatnich miesiącach 26 tysięcy nowych emigrantów żydowskich.

Wydawca: Witold Staniewicz. Leidėjas: Vytautas Stanevičus.
Redaktor: Witold Kiszkis. Redaktorius: Vytautas Kiškis.

Adres redakcji i administracji: Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4. Tel. 79 i 99.
Redakcijos ir admin. antrašas: Vilnius, Vysk. Bandurskio g-vė 4. Tel. 79 ir 99.

Drukarnia „Znicz“, ul. Biskupa Bandurskiego 4. Tel. 3-40.
Spaustuvė „Zničius“, Vysk. Bandurskio g-vė 4. Tel. 3-40.